

Nowa rola służb wywiadowczych

Dodatkowe nowe zadania służb wywiadowczych obozu komunistycznego, poza tradycyjnym zbieraniem informacji i bezpieczeństwem, miały:

- *po pierwsze* pomóc w stworzeniu korzystnych warunków realizacji polityki długofalowej przez rozpowszechnianie dezinformacji strategicznej o braku jedności w Bloku i ruchu komunistycznym – zgodnie ze wzorcem „*słabości i ewolucji*”;
- *po drugie*, bezpośrednio włączać się w realizowanie polityki komunistycznej i jej strategii – zarówno poprzez wykorzystanie agentów wpływu w samym Bloku jak i na Zachodzie;
- *po trzecie*, pomóc w uzyskaniu równowagi sił, wspierając rozwój wojskowy i gospodarczy Bloku poprzez działania wywiadowcze w dziedzinie nauki i techniki oraz poprzez podminowywanie zachodnich programów wojskowych.

W 1959 roku uważano, że na ostatnim polu Blok Komunistyczny był zacofany o jakieś 10-15 lat w stosunku do Stanów Zjednoczonych, na przykład w dziedzinie elektroniki wojskowej. Sowieccy decydenci mieli nadzieję, że dzięki wykorzystaniu swojego potencjału wywiadowczego, w ciągu pięciu lat będą w stanie zlikwidować tę różnicę.¹ Ponadto, zgodnie z uwagami Szelepina,

liczono że dzięki zastosowaniu dezinformacji, uda się zakłócić zachodnie programy wojskowe i uczynić je bezużytecznymi. Mając to na uwadze, *Departament D*, wraz z Komitetem Centralnym, prowadził szkolenia dla sowieckich naukowców, udających się na różne konferencje międzynarodowe, gdzie mieli oni wchodzić w kontakty z zagranicznymi uczonymi.

Autor wiedział o niektórych z przeprowadzanych operacji *Departamentu D* od samego ich początku.

Istniały także plany wpłynięcia na francuski rząd w taki sposób, by wycofał się on ze struktur NATO. Sowieccy eksperci już w latach 1959-1960 byli przekonani, że w tym celu można wykorzystać istniejące pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Francją „sprzeczności”.²

Opracowywano długoterminowy plan skompromitowania antykomunistycznych przywódców amerykańskiego ruchu robotniczego i skłonienia ich do zmiany postawy wobec komunistycznych związków zawodowych.

Istniał także plan o nazwie „*Działania skierowane przeciwko instytucjom amerykańskim*”, w szczególności CIA i FBI, którego szczegóły nie są znane autorowi.

Przeprowadzona wkrótce po powstaniu *Departamentu D* operacja pomogła izolować Niemcy Zachodnie od NATO i wspólnoty państw Zachodu. Eksperci od spraw żydowskich w *Departamencie D* przygotowali liczne listy, które oficerowie rozsyłali potem do swoich krewnych w Izraelu i innych państwach. Były one obliczone na wywołanie wrogości do RFN i stworzenie mylnego wrażenia o wydarzeniach politycznych w Związku Sowieckim.

W szerszej perspektywie największe znaczenie miał rozkaz wydany Agajancowi przez Szelepina pod koniec 1959 r., w którym nakazywał on współpracę z *Departamentem Operacji Aktywnych* i przedstawicielami Albanii i Jugosławii w celu prze-

prowadzenia długoterminowej operacji dezinformacyjnej związanej z „nową strategią” oraz stosunkami sowiecko-jugosłowiańsko-albańskimi.

W trakcie pracy w sowieckim wywiadzie, autor zwrócił także uwagę na inne przykłady zastosowania „nowej polityki” i powrotu do praktyk dezinformacyjnych.

Na początku 1959 roku tajny list partyjny ostrzegał jej członków przed zdradzaniem tajemnic państwowych i służbowych.

Potencjalne źródła prawdziwych informacji o nowej doktrynie były likwidowane. Na przykład, KGB aresztowało cennego amerykańskiego agenta w Związku Sowieckim, podpułkownika Popowa z GRU.

Inne potencjalne dojścia Zachodu do prawdziwych informacji zostały zamknięte; wydano specjalną instrukcję dla pracowników KGB dotyczącą werbowania, kompromitowania i dyskredytowania zachodnich uczonych i ekspertów od spraw komunizmu, odwiedzających kraje komunistyczne.

Kolejna instrukcja dla KGB szczegółowo informowała *Departament Dezinformacji* o wszystkich istniejących źródłach i kanałach wywiadowczych, które można było wykorzystać do rozpowszechniania dezinformacji.

Planowano także uruchomienie nowych kanałów. W tym kontekście należy wspomnieć o trzech zagadnieniach. *Departament D* wyrażał wielkie zainteresowanie wykorzystywaniem dwóch francuskich źródeł należących do sowieckiego kontrwywiadu. Poproszono nawet o przeniesienie do *Departamentu D* ich oficera prowadzącego, Okułowa. Istnieje poważny, choć nie potwierdzony, dowód na to, że pułkownik [Oleg] Pienkowski został „podrzucony” zachodnim wywiadom przez KGB. W amerykańskiej prasie pojawiały się artykuły sugerujące, że jeden z agentów, działający pod pseudonimem „Fedora” i stanowiący ważne źródło informacji dla FBI w zakresie spraw sowieckich pozosta-

wał pod sowiecką kontrolą w czasie współpracy z FBI w latach sześćdziesiątych.³

Sekcja w *Drugim Zarządzie Głównym* KGB, kierowana przez pułkownika Normana Borodina i odpowiedzialna za werbowanie i prowadzenie agentów werbowanych spośród obcych korespondentów w Związku Sowieckim, została rozwiązana w celu uniknięcia utworzenia centralnej puli agentów, działających w podejrzanie podobny sposób. Agentów przekazano odpowiednim sekcjom terytorialnym KGB, co miało pomóc w bliskim powiązaniu ich działań dezinformacyjnych z sytuacją na danym obszarze.

Dwóch byłych rezydentów hitlerowskich służb bezpieczeństwa, którzy posiadali własne sieci agentów na Ukrainie i którzy pozostawali pod kontrolą KGB, było przygotowywanych do zainstalowania siatki wywiadowczej KGB w wywiadzie Zachodnich Niemiec [BND].

W 1959 roku szef sowieckiego kontrwywiadu, generał Gribanow, wydał instrukcję dla swych podwładnych celem przygotowania operacji, których skutek miał wywrzeć wpływ na ambasadorów akredytowanych w Moskwie, zgodnie z zaleceniami nowej doktryny. Zachodnie wywiady i służby bezpieczeństwa, w szczególności francuskie, miały okazje, aby prześledzić wymierzone w ambasadorów działania Gribanowa. Także swoim podwładnym pozorującym zajmowania wysokich stanowisk w rządzie Gribanow polecił nawiązywanie bliskich kontaktów i wywieranie wpływu na ambasadorów państw rozwijających się akredytowanych w Moskwie.

W 1960 roku KGB wydało skierowaną do przedstawicieli służby wywiadowczej za granicą i służb bezpieczeństwa w kraju tajną dyrektywę, dotyczącą wpływania na zagranicznych gości w Związku Sowieckim; w szczególności dotyczyło to polityków i uczonych. Starano się werbować i dyskredytować antykomuni-

stycznych polityków, dziennikarzy, uczonych i analityków podczas ich wizyt w państwach komunistycznych. Na przykład w 1963 roku poprzez zastraszenie próbowano zdyskredytować profesora Barghoorna, poważnego naukowca amerykańskiego. Prawie wszystkie zachodnie służby bezpieczeństwa zebrały dowody na temat tego rodzaju sowieckiej działalności.

Ustanowiono specjalną formę kontroli aparatu Komitetu Centralnego nad prasą sowiecką, tak że mogła być wykorzystywana przez KC i KGB do celów dezinformacji. Na przykład KGB dostarczyła do rozpowszechniania redaktorowi naczelnemu *Izwestii*, Adzubejowi, „kontrowersyjny” materiał na temat sytuacji wewnętrznej w Związku Sowieckim.

Do gry włączono także oddziały KGB w republikach narodowych. Dla przykładu, tylko w latach 1957-1958 ukraińskie KGB prosiło Moskwę o zgodę na 180 propozycji operacji werbunkowych lub rozmieszczenia agentów wśród obcokrajowców w ZSRR i poza nim.

Podjęmowano bezpośrednie próby wywierania wpływu politycznego za granicą. Przygotowano instrukcje dla rezydentów KGB w Finlandii, Włoszech i we Francji w celu wykorzystania spenetrowanych kierownictw partii socjalistycznych i innych, oraz w celu doprowadzenia do zmian we władzach i w doktrynach partii, zgodnie z wymaganiami polityki Bloku.⁴

W 1961 roku Żenichow, rezydent KGB w Finlandii, pracował nad usunięciem ze sceny politycznej czołowych przywódców antykomunistycznych z fińskiej partii socjaldemokratycznej, takich jak Tanner i Leskinen, w celu zastąpienia ich przez agentów sowieckich.⁵

W kierownictwie szwedzkiej partii socjaldemokratycznej został umieszczony agent KGB.

Nie wykluczano zabójstw w przypadku antykomunistów, którzy stanowili przeszkodę w udanym prowadzeniu polityki Blo-

ku. W 1959 roku KGB potajemnie zamordowało w Niemczech Zachodnich Stepana Bandere, przywódcę nacjonalistów ukraińskich. Wiadomo to z informacji ujawnionych przez byłego sowieckiego agenta Bohdana Staszynskiego, który zamordował Bandere na rozkaz Szelepina.

Listę podobnych przypadków można by wydłużać, ale już powyższe informacje dowodzą, że cały sowiecki potencjał wywiadowczy był wykorzystywany do prowadzenia operacji, które w pierwszej kolejności miały wspierać nową długofalową politykę Bloku. To samo można odnieść do działań służb wywiadowczych innych państw komunistycznych.

Ponieważ nawet zawodowi analitycy na Zachodzie nie zawsze zdają sobie sprawę, co tak naprawdę oznacza [pisane w 1984 r.] wykorzystanie potencjału wywiadowczego Bloku Komunistycznego, w celu wywarcia korzystnego wpływu, należy w tym miejscu przedstawić kilka teoretycznych przykładów.

Załóżmy, że jedno z państw niekomunistycznych staje się celem komunistycznych służb specjalnych. W takim przypadku cały personel wywiadu i kontrwywiadu państw komunistycznych dokonałby przeglądu wszystkich swoich zasobów wywiadowczych i przekazałby wykonawcom sugestie, co można zrobić w celu wywarcia wpływu politycznego na rząd danego kraju, jego politykę i dyplomację, partie polityczne, poszczególnych liderów, prasę, itd. Oznaczałoby to, że wszyscy oficerowie państw Bloku, znajdujący się w tym kraju pod dyplomatycznym lub innym oficjalnym przykryciem (w praktyce jest to kilkuset świetnie przygotowanych zawodowców, wspieranych przez kilkuset tajnych agentów zwerbowanych spośród obywateli tego kraju), zostaliby skierowani do pracy, zmierzającej na różne sposoby do realizacji jednego celu, według jednolitego planu. Agenci mieliby za zadanie nie tylko zbierać informacje, ale także podejmować konkretne akcje, lub wywierać wpływ gdziekolwiek i kiedykolwiek

wymagałby tego plan. Po połączeniu sił poszczególnych państw Bloku – ich zdolność wpływania na rząd, prasę i opinię publiczną byłaby znaczna.

Podobne zachowanie mogłoby dotyczyć grupy państw niekomunistycznych lub też konkretnego problemu, takiego jak program zbrojeń, albo stosunek do Bloku Komunistycznego lub jednego z jego członków albo doktryny, czy też zagadnień takich jak wojna w Wietnamie, rzekomy zachodnioniemiecki rewanżyzm, czy sytuacja na Bliskim Wschodzie.

W przemówieniu z 6 stycznia 1961 roku Chruszczow, po nawiązaniu do *„dyktatury proletariatu, która przekroczyła już granice jednego państwa i stała się siłą międzynarodową”*, stwierdził że *„w dzisiejszych warunkach, socjalizm może w rosnącym stopniu determinować charakter, sposób funkcjonowania i tendencje stosunków międzynarodowych”*. To właśnie reorganizacja aparatu KC, organizacje masowe i służby wywiadowcze i dyplomatyczne Bloku dały Chruszczowowi i jego sojusznikom środki mające pomóc w zmianie charakteru i sposobu działania stosunków międzynarodowych.

Niektóre z elementów „nowej polityki” Bloku – takie jak reformy gospodarcze i rolne w ZSRR i innych państwach komunistycznych lub nacisk na pokojowe współistnienie, rozbrojenie i poprawę stosunków dyplomatycznych oraz handlu i stosunków z państwami niekomunistycznymi, wszystkie będące reminiscencjami okresu NEP-u, były same w sobie sposobami na zakamufłowanie prawdziwych intencji Bloku i wpłynięcie na świat niekomunistyczny w pierwszej fazie realizacji dalekosiężnej doktryny. Jeszcze ważniejszym echem NEP-u była uderzająca zmiana stylu, ilości i jakości informacji ujawnianych przez świat komunistyczny na swój własny temat. Zmiany te znalazły odbicie w szerszym dostępie obcokrajowców do Związku Sowieckiego i większości państw Europy Wschodniej. Zbiegały się one w cza-

sie z raportem Szelepina i intensywnymi przygotowaniem do wdrożenia operacji politycznej dezinformacji. Ta koincydencja czasowa raportu i akcji dezinformacyjnej z zachodzącymi zmianami pomaga doskonale wyjaśnić same zmiany.

Przypisy do Rozdziału 16

¹ Materiał oparty jest na tajnym wykładzie, który dla oficerów KGB wygłosił wiceminister obrony, odpowiedzialny za badania naukowe i techniczne.

² Informacje udostępniono władzom francuskim w latach 1962-1963.

³ Zobacz: artykuł Henry'ego Hurta [w:] *Reader's Digest*, nr z listopada 1981 roku, oraz artykuł George'a Lardnera Jr. [w:] *Washington Post*, z 3 września 1981 r. Według Hurta, FBI ponownie zbadała sprawę „Fedory”. Dotyczyła ona oficera KGB, którego od 1962 roku FBI uważała za wiarygodne źródło i część jego informacji została przekazana do Białego Domu. FBI uznała, że „Fedora” był kontrolowany przez Moskwę w czasie swojej pracy dla FBI. Jeżeli okaże się to prawdą, potwierdzi się teza, że Sowietnicy aktywnie tworzyli kanały dezinformacji od początku lat sześćdziesiątych. Rząd Stanów Zjednoczonych jest winien opinii publicznej oficjalny raport o działalności tej wtyki i dezinformacji, jaką wywołała. Taka publikacja byłaby rewolucyjnym wkładem w odkrycie prawdziwej natury komunizmu i mało znanego zagadnienia dezinformacji, w szczególności dotyczących relacji wewnątrz Bloku. Możliwe byłoby także ukazanie, jak ta dezinformacja wpłynęła na postawę i decyzje Stanów Zjednoczonych w tym okresie.

⁴ Materiał oparty na tajnych poleceniach, wydanych w latach 1959-1961 przez szefa sowieckiego wywiadu [KGB] dla rezydentów tej służby w tych państwach.

⁵ Jak powiedział autorowi sam Żenichow.